

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Borowczak

SSR del. do SO Izabela Dehmel (spr)

Ławnicy: Halina Krzywińska

Marek Karbowski

Marcin Rynarzewski

Protokolant: staż. Izabela Dydyń

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Złotowie Katarzyny Kubickiej

po rozpoznaniu w dniu 25.11.2014r., 23.01.2015r., 30.01.2015r., 13.03.2015r.

sprawy **W. S. (S.)**

ur. (...) w Z.

syna J.i H.z domu M.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...)działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia K. K. (2)w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wtargnął do jej pokoju i ugodził nożem stojąca przed nim przodem pokrzywdzoną w okolice nadbrzusza, powodując u niej ranę klutą nadbrzusza z otworem wkłucia znajdującym się między lewym łukiem żebrowym a wyrostkiem mieczykowatym mostka, z kanałem rany biegnącym ku górze, przebijającym przeponę po stronie prawej i wnিকającym po prawej stronie jamy opłucnowej skutkującą odmokrwiałkiem prawostronnym, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną jej niezwłocznie pomoc medyczną

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. W dniu 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia G. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu ugodził nożem stojącego przed nim przodem pokrzywdzonego w okolice jamy brzusznej powodując u niego ranę klutą śródbrzusza po lewej stronie, z otworem wkłucia o długości 2 cm z kanałem rany wnিকającym do jamy otrzewnowej, przebijającym na wylot jelito cienkie i przecinającym krezkę tego jelita i korzeń krezki, skutkująca krwotokiem wewnętrznym do jamy otrzewnowej i krwotokiem zewnętrznym oraz wstrząsem urazowo – krwotocznym, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną mu niezwłocznie pomoc medyczną

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. W okresie od stycznia 2013 roku do 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) psychicznie znęcał się nad konkubiną T. K. i jej dziećmi G. K. i D. K., a w okresie od miesiąca lutego 2014 r. do 29 czerwca 2014 r. nad K. K. (2) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury domowe w trakcie których kierował pod ich adresem słowa uznane

za obelżywe, groźby uszkodzenia ciała i pozbawienia ich życia, także przy użyciu noża, oraz kierował groźby podpalenia ich mienia, rzucał w nich różnymi przedmiotami, wyganiał z domu, szarpał za odzież i popychał

tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

1. Uznaje oskarżonego **W. S.** za winnego tego, że:

- w dniu 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) działając z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić życia K. K. (2) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wtargnął do jej pokoju i ugodził nożem stojącą przed nim przodem pokrzywdzoną w okolice nadbrzusza, powodując u niej ranę kłutą nadbrzusza z otworem wkłucia znajdującym się między lewym łukiem żebrowym, a wyrostkiem mieczykowatym mostka, z kanałem rany biegnącym ku górze, przebijającym przeponę po stronie prawej i wnikającym po prawej stronie jamy opłucnowej skutkującą odmokrwiakiem prawostronnym, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną jej niezwłocznie pomoc medyczną tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

- w dniu 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) działając z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić życia G. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu ugodził nożem stojącego przed nim przodem pokrzywdzonego w okolice jamy brzusznej powodując u niego ranę kłutą śródbrzusza po lewej stronie, z otworem wkłucia o długości 2 cm z kanałem rany wnikającym do jamy otrzewnowej, przebijającym na wylot jelito cienkie i przecinającym kreskę tego jelita i korzeń krezki, skutkującą krwotokiem wewnętrznym do jamy otrzewnowej i krwotokiem zewnętrznym oraz wstrząsem urazowo – krwotocznym, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną mu niezwłocznie pomoc medyczną tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

przyjmując, iż czyny te stanowią ciąg przestępstw i za to na podstawie art. 14 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierza mu jedną karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności.

2. Uznaje oskarżonego **W. S.** za winnego tego, że w okresie od stycznia 2013 r. do dnia 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubiną T. K. oraz psychicznie nad swoimi dziećmi G. K. i D. K., a w okresie od lutego 2014 r. do dnia 29 czerwca 2014 r. znęcał się psychicznie nad K. K. (2) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury domowe w trakcie których groził pokrzywdzonym uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, w tym przy użyciu noża, groził spaleniem mieszkania, które to groźby wzbudzały u pokrzywdzonych realną obawę ich spełnienia, budził pokrzywdzonych w nocy uniemożliwiając wypoczynek, a nadto używał wobec T. K. słów uznawanych powszechnie za wulgarne i obelżywe oraz szarpał ją i popychał tj. przestępstwa z art. 207 §1 k.k. i za to na podstawie art. 207 §1 k.k. wymierza mu karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności.

3. Na podstawie art. 91 §2 k.k. wymierzone w punkcie 1 i 2 jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu W. S. karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności.

4. Na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 3 kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu W. S. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29.06.2014r. do nadal.

5. Na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. S. na rzecz pokrzywdzonej T. K. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

6. Na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. S. na rzecz pokrzywdzonej K. K. (2) kwotę 5.000 (pięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

7. Na podstawie art. 46 §1 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. S. na rzecz pokrzywdzonego G. K. kwotę 3.000 (trzy tysiące) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

8. Na podstawie art. 44 §2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego z białą rękojeścią o długości 23,5 cm i długości ostrza 13,5 cm przechowywanego w Biurze Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Poznaniu zapisanego pod numerem K.P.P (...).

9. Na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zwraca pokrzywdzonej K. K. (2) dowody rzeczowe w postaci:

- podkoszulki koloru białego
- podkoszulki koloru różowego
- spodenek koloru różowego
- biustonosza

przechowywane w Biurze Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Poznaniu zapisanego pod numerem K.P.P (...).

10. Na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zwraca oskarżonemu W. S. dowody rzeczowe w postaci:

- spodni typu jeans koloru niebieskiego „Carlo”
- T-shitra koloru szarego w niebieskie paski firmy „Gianni”

przechowywane w Biurze Dowodów Rzeczowych Sądu Okręgowego w Poznaniu zapisanego pod numerem K.P.P (...).

11. Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 i §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.09.2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U nr 163 poz. 1348) przyznaje adw. S. G. kwotę 1.180,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

12. Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 i §2 ust. 3 w zw. z §14 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.09.2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U nr 163 poz. 1348) przyznaje adw. R. G. kwotę 1.180,80 zł tytułem wynagrodzenia za pomocą prawną udzieloną oskarżycielce posiłkowej K. K. (2).

13. Na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 83 nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

SSR del. do SO Izabela Dehmel SSO Tomasz Borowczak

Halina Krzywińska Marek Karbowski Marcin Rynarzewski

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. S. od około 20 lat pozostaje w związku konkubenckim z T. K.. Ze związku tego mają dwoje dzieci G. K. ur. (...) i D. K. ur. (...) Nadto T. K. ma z innego związku córkę K. K. (2) ur. (...) Od 1997r. W. S., T. K., K. K. (2), G. K. i D. K. zamieszkiwali w miejscowości K., w budynku wielorodzinnym, w mieszkaniu będącym własnością oskarżonego. W 2009 roku K. K. (2) wyprowadziła się i zamieszkała w Z.. Od tego czasu odwiedzała matkę i rodzeństwo w ich miejscu zamieszkania, przeważnie robiła to pod nieobecność W. S. nie chcąc mieć z nim kontaktu.

Mieszkanie składa się z trzech pokoi, kuchni i łazienki. Po wyprowadzce K. K. (2) jeden pokój zajmowali T. K. i W. S. pozostałe pokoje G. i D. K..

W. S. jest osobą uzależnioną od alkoholu, od wielu lat nie zachowuje abstynencji, pije ciągami po kilka lub kilkanaście dni, podejmowane próby leczenia odwykowego były nieskuteczne. W 2012 roku oskarżony pracował w N., wrócił pod koniec roku, podjął pracę zarobkową. Wtedy jego zachowanie uległo radykalnemu pogorszeniu, w jeszcze większym stopniu zaczął nadużywać alkoholu, co spowodowało, że stracił stałą pracę, pracował jedynie dorywczo, przy czym znaczną część zarobionych pieniędzy przeznaczal na alkohol. W. S. nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, nie lożył na utrzymanie rodziny. Na tym tle pomiędzy konkubentami dochodziło do coraz częstszych kłótni, które niejednokrotnie kończyły się awanturą. T. K. mając dość zachowania konkubenta zaczęła wychodzić z domu nie informując go dokąd idzie i kiedy wróci, wyjechała również nad morze na trzy dni, o czym oskarżony nie wiedział. Wtedy W. S. zaczął podejrzewać konkubinę o zdradę, co jeszcze pogorszyło relacje pomiędzy nimi. Z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego w stosunku do T. K. często interweniowały dzieci stając w jej obronie, co wiązało się z negatywnym nastawieniem ojca również w stosunku do nich, w szczególności zaś do syna G.. W trakcie awantur niejednokrotnie dochodziło pomiędzy W. S. i G. K. do szarpaniny i przepychanki, jak również agresywnej wymiany zdań. Zdarzało się również, że W. S. użył wulgarnych słów w stosunku do córki D. lub ją szarpnął, gdy ta stawała w obronie matki.

Od początku 2013 roku alkoholizm W. S. pogłębiał się coraz bardziej, oskarżony pił ciągami trwającymi niekiedy dwa do trzech tygodni. Będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie budził konkubinę w nocy mówiąc by zrobiła mu kolację, lub skręciła papierosa, ponadto od syna G. żądał by ten poszedł kupić dla niego kolejną porcję alkoholu lub zawiózł go do Z. w celu dokonania zakupu. W przypadku, gdy konkubina lub syn odmawiali wszczynal awantury zakłócając spoczynek nocny wszystkim domownikom.

Sytuacja w domu nasiliła agresję słowną i fizyczną W. S. wobec konkubiny, który zaczął ją wyzywać słowami wulgarnymi, mówił o niej „kurwa”, że jest brzydka, garbata, że „zamiast chodzić do pracy to nie wie co robi”, że „nie ma po co żyć na tym świecie”, że „nie powinna żyć”. Nadto wielokrotnie w trakcie awantur popychał ją i szarpał.

W dniu 03 czerwca 2013 roku G. K. zrezygnował z kontynuowania nauki i zaczął pracować dorywczo. W. S. miał o to pretensje do syna, zaczął go nazywać „nierobem, pasożytem, trutniem, narkomanem, ćpunem”, mówił, że „lepiej, gdyby się nie urodził”, że „nie ma syna”.

W dniu 14 stycznia 2013 roku G. K. obchodził osiemnaste urodziny. Z tej okazji zaprosił znajomych, w tym sąsiada M. K. (1). W uroczystości uczestniczyli również rodzice i siostry G.. W. S. podczas uroczystości spożywał alkohol. W godzinach późnowieczornych pomiędzy oskarżonym, a T. K. doszło do kłótni, w trakcie której W. S. szarpał konkubinę, w związku z czym interweniował M. K. (1), następnie doszło do awantury i szarpaniny pomiędzy W. S. i G. K., w związku z czym M. K. (1) wezwał na interwencję policję. O godz. 23.10 z polecenia dyżurnego KPP w Z. na interwencję przyjechali sierż. K. M. (1) i sierż. A. Z.. Po przybyciu na miejsce zastali W. S., natomiast G. K. oddalił się przed przybyciem policji. W. S. został pouczoney o obowiązku zachowania zgodnego z prawem, po czym interwencja została zakończona.

W styczniu 2014r. W. S. obudził T. K. około północy i zażądał by zrobiła mu kolację. Gdy konkubina odmówiła, mówiąc, że jest późno, a następnego dnia musi wcześniej wstać do pracy oskarżony powiedział, że „jeśli nie wstanie to zrobi z nią porządek” i zaczął ciągnąć ją za włosy, wrywając je. Z uwagi na zachowanie ojca pomocy matce udzielił syn G..

W lutym 2014 roku do mieszkania wprowadziła się K. K. (2) wraz ze swoim czteroletnim synem D. i zamieszkała w pokoju z siostrą D.. K. K. (2) często odwiedzał jej narzeczony M. S. (1), którego obecności sprzeciwiał się W. S.. Powodem tego był fakt przebywania M. S. (1) w pokoju zajmowanym przez oskarżonego, przełączanie kanałów telewizyjnych w czasie oglądania przez W. S. telewizji, jak również nocowanie M. S. (1) w mieszkaniu, w wyniku czego córka D. spała w kuchni. Relacje pomiędzy W. S., a K. K. (2) były złe, oskarżony nie był zadowolony z powrotu pasierbicy do domu, wielokrotnie mówił jej, że ma się wyprowadzić. Wielokrotnie w godzinach nocnych przychodził do pokoju zajmowanego przez pasierbicę i żądał by M. S. (1) opuścił jego mieszkanie, czego ten nie czynił. Pomiędzy W. S., a K. K. (2) dochodziło do kłótni, w trakcie których wzajemnie używali wobec siebie wulgarnych i obraźliwych słów.

W dniu 16 lutego 2014 roku W. S. wszczął kolejną awanturę w trakcie, której używał słów wulgarnych, groził T. K. i jej dzieciom pozbawienie życia, mówił że „jak pójda spać to ich podpali”, nadto szarpał T. K. i wykręcał jej ręce, a córkę D. popchnął na kuchenkę gazową. W pewnym momencie chwycił G. K. za genitalia sprawiając mu znaczny ból. Z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego została wezwana interwencja policji, podczas której W. S. był bardzo agresywny, używał wulgarnych słów, w związku z czym został doprowadzony do izby wytrzeźwień celem wytrzeźwienia. W. S. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alco - Sensor IV, które o godz. 23:58 wykazało 1,60 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

W dniu 17 lutego 2014r. została założona niebieska karta.

W dniu 05 marca 2014 roku doszło do kolejnej kłótni pomiędzy W. S. i D. K., a G. K., która zakończyła się zgłoszeniem interwencji przez W. S..

W dniu 24 kwietnia 2014 roku doszło do kolejnej awantury, w związku z czym D. K. wezwała na interwencję policję. Podczas interwencji W. S. był pod wyraźnym wpływem alkoholu, był spokojny, strony doszły do porozumienia i oskarżony poszedł spać.

W dniu 15 czerwca 2014 roku W. S. spożywał alkohol. W godzinach wieczornych wszczął awanturę. Z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego T. K. wezwała na interwencję policję. O godz. 21:40 z polecenia dyżurnego KPP w Z. na interwencję udali się st. post. M. S. (2) i st. post. K. O.. W. S. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało 1,69 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Z uwagi na obawy rodziny został przetransportowany do izby wytrzeźwień celem wytrzeźwienia.

W dniu 22 czerwca 2014 roku doszło do awantury pomiędzy W. S., a K. K. (2), w trakcie której wzajemnie na siebie krzyczeli, używali słów wulgarnych. W pewnym momencie, K. K. (2) została uderzona przez oskarżonego w twarz. Wtedy K. K. (2) wezwała na interwencję policję. O godz. 10:50 z polecenia dyżurnego KPP w Z. na interwencję udali się st. sierż. M. J. i sierż. sztab. J. K.. W. S. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało 1,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Z uwagi na nie wyrażenie zgody przez K. K. (2) na pozostanie ojczyzna w domu został on przetransportowany do izby wytrzeźwień celem wytrzeźwienia.

W dniu 24 czerwca 2014 roku W. S. wywołał kolejną awanturę, której powodem był fakt nieodbierania przez T. K. telefonu, pretensje oskarżonego do syna G., że wchodzi do jego pokoju, jak również przebywanie w mieszkaniu M. S. (1). Z uwagi na agresywne zachowanie ojca D. K. wezwała na interwencję policję, na którą udali się st. post. A. K. i asp. R. W.. W momencie przyjazdu policji oskarżony spał.

W. S. wielokrotnie podkreślał wobec T. K. i jej dzieci, że to on jest właścicielem mieszkania, w którym zamieszkują, mówił, że mają się wyprowadzić. Będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie groził domownikom, że spali mieszkanie, odkręci kurki z gazem i spowoduje wybuch, że ich zabije, że „ktoś pójdzie na odstrzał, tylko nie wie jeszcze, kto”, do syna G. mówił, że „na śpiku go ubije”. Wielokrotnie podczas awantur W. S. szedł do kuchni po nóż, po czym wypowiadał groźby, dodatkowo zaczął przechowywać noże w swoim pokoju pod poduszką. Domownicy zaczęli realnie obawiać się wypowiedzianych przez W. S. gróźb, w szczególności tego, że będąc pijany podpali mieszkanie lub użyje wobec nich noża, w związku z czym zaczęli chować znajdujące się w mieszkaniu noże, w tym do zamrażalnika.

W okresie od stycznia 2013 roku do dnia 29 czerwca 2014 roku W. S. przebywał w izbie wytrzeźwień w dniach 03.09.2013r., 05.09.2013r., 17.02.2014r., 16.04.2014r. i 22.06.2014r.

W dniu 28 czerwca 2014r. T. K. wróciła z pracy około godz. 20:00, następnie około godz. 21:00 udała się na spotkanie z koleżankami, o czym nie poinformowała konkubenta. W tym czasie w mieszkaniu przebywali G. K., D. K. i K. K. (2) z synem.

W. S. był niezadowolony z wyjścia konkubiny, podejrzewał, że udała się na spotkanie z innym mężczyzną. Wtedy zaczął spożywać alkoholu w postaci wódki i piwa. Około godz. 23:00 K. K. (2) udała się na spoczynek, natomiast

G. K. poszedł spać około godz. 2:00. Około godz. 03:00 do miejsca zamieszkania wróciła T. K.. Z uwagi na to, że drzwi do mieszkania były zamknięte na klucz, zadzwoniła do W. S. by otworzył jej drzwi, co ten uczynił. T. K. poszła do łazienki, gdzie się umyła, następnie przysłała do pokoju i położyła się na kanapie. W. S. zaczął pytać konkubinę gdzie i z kim była, żądał od niej, by podała mu numery telefonu koleżanek, z którymi się spotkała. T. K. cały czas leżała na kanapie. W pewnym momencie W. S. wziął przechowywany w pokoju nóż i przyłożył go konkubinie do klatki piersiowej mówiąc, że „jeśli będzie krzyczeć to ją zabije”, że „nie wierzy w to co mówi i ją zabije, jak będzie kłamać”. Jednocześnie przytrzymał i dusił ją za kolana sprawiając jej ból. T. K. zaczęła krzyczeć, co obudziło jej córki. K. K. (2) poprosiła siostrę D. by poszła zobaczyć, co dzieje się w pokoju rodziców, co ta uczyniła. Po wejściu do pokoju D. K. zobaczyła, że ojciec trzyma matkę za nogi, w związku z czym zaczęła do niego krzyczeć by się uspokoił, na co oskarżony zażądał by wyszła z pokoju. Z uwagi na to, że dziewczynka nie spełniła polecenia, W. S. puścił T. K., po czym ta wraz z D. pobiegła do pokoju zajmowanego przez córki, a W. S. udał się za nimi. Po wejściu do pokoju zażądał od konkubiny by wróciła do zajmowanego przez nich pokoju, czego T. K. bojąc się konkubenta nie uczyniła. K. K. (2) zażądała, by ojczym wyszedł z pokoju i zagroziła, że gdy tego nie uczyni wezwie na interwencję policję. Wtedy W. S. wyszedł i udał się do swojego pokoju po nóż, którym wcześniej groził T. K., po czym ponownie skierował się do pokoju, w którym przebywała konkubina z dziećmi. Widząc to T. K. zamknęła drzwi do pokoju i razem z córkami trzymała je, blokując jednocześnie ich otwarcie szklaną ławą. Oskarżony chcąc się dostać do środka uderzył w drzwi, w wyniku czego wypadły one z zawiasów, po czym wszedł do pokoju. T., K. i D. K. zaczęły krzyczeć, jednocześnie W. S. zaczął wymachiwać przed nimi trzymany w ręce nożem. Najbliżej oskarżonego znajdowała się K. K. (2), która stała na tapczanie przy drzwiach, natomiast T. K. z córką D. i wnukiem D. stały w głębi pokoju. Wszyscy krzyczeli do oskarżonego by wyszedł, lecz ten nie reagował. W pewnym momencie W. S. ugodził nożem K. K. (2) w klatkę piersiową. T. K. zaczęła krzyczeć, wzywać pomocy. W tym czasie obudził się G. K., który słysząc wrzaski wbiegł do pokoju sióstr. Wtedy zobaczył ojca trzymającego nóż, w związku z czym chcąc mu go odebrać złapał oskarżonego od tyłu na wysokości klatki piersiowej i próbował przewrócić. Wtedy W. S. odwrócił się i ugodził syna G. nożem w brzuch, a następnie wyszedł z pokoju. Popatrzył na członków rodziny, po czym poszedł się ubrać i wzięwszy puszkę z piwem opuścił mieszkanie.

W tym czasie K. K. (2) zawiadomiła o zdarzeniu dyżurnego KPP w Z., następnie zadzwoniła do M. S. (1), który niezwłocznie udał się do miejsca jej zamieszkania. G. K. wybiegł natomiast na klatkę schodową, gdzie spotkał sąsiadkę K. P. (1), która słysząc głośne krzyki z mieszkania sąsiadów wyszła zobaczyć co się stało. Następnie wraz z G. K. weszła do swojego mieszkania, dała pokrzywdzonemu wody, po czym wezwała pogotowie i policję. W tym czasie G. K. opuścił mieszkanie sąsiadki by udać się z powrotem do swojego mieszkania, jednakże nie mogąc się dalej poruszać usiadł na klatce schodowej, gdzie przebywał do przyjazdu karetki. D. K. wyszła natomiast na zewnątrz, gdzie czekała na przyjazd służb ratunkowych.

O godz. 3.45 z polecenia Dyżurnego KPP Z. na miejsce zdarzenia udał się patrol policji w osobach st. sierż. K. M. (1) i st. post. K. O. oraz patrol w osobach st. sierż. M. K. (2) i post. J. N. (1). Z uwagi na oddalenie się W. S. funkcjonariusze rozpoczęli penetrację wsi K. i o godz. 05:10 ujęli oskarżonego.

W. S. posiadał przy sobie nóż kuchenny o długości 23,5 cm z białą rękojeścią o długości ostrza 13,5 cm, którym zadał ciosu pokrzywdzonym, a który na żądanie dobrowolnie wydał funkcjonariuszom policji.

W czasie zatrzymania W. S. był spokojny, reagował na wydawane przez funkcjonariuszy polecenia. Od momentu zatrzymania nie pytał o stan zdrowia K. i G. K.. Również po zdarzeniu nie kontaktował się z pokrzywdzonymi listownie, nie dowiadywał się o ich stan zdrowia. Napisał jedynie list do T. K. wyrażając żal z powodu tego, co się stało.

W. S. i T. K. zostali poddani badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu Alcotest 7110 i Alco -Sensor IV. Badanie u T. K. o godz. 04:01 wykazało 0,71 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast u W. S. o godz. 05:09, wykazało 1,27 mg/l i o godz. 05:29 – 1,23 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

K. K. (2) i G. K. w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

W wyniku zadanego ciosu K. K. (2) doznała obrażeń ciała w postaci rany klutej nadbrzusza, z otworem wklucia znajdującym się między lewym łukiem żebrowym, a wyrostkiem mieczykowatym mostka, z kanałem rany biegnącym w stronę prawą i ku górze, przebijającym przeponę po stronie prawej i wnikającym do prawej jamy opłucnowej, skutkującej odmokrwiałym prawostronnym.

K. K. (2) przebywała w Szpitalu Powiatowym w Z.w dniach od 29.06.2014r. do dnia 05.07.2014r. Wobec pokrzywdzonej zastosowano leczenie operacyjne. Od chwili zdarzenia K. K. (2) przebywa na zwolnieniu lekarskim, ma problemy z oddychaniem, nie może wykonywać prac fizycznych.

G. K. doznał obrażeń ciała w postaci rany klutej śródbrzusza po stronie lewej, z otworem wklucia długości około 2 cm, z kanałem rany wnikającym do jamy otrzewnowej, przebijającym na wylot jelito cienkie (czcze) i przecinającym kreskę tego jelita i korzeń kreski, skutkującej krwotokiem wewnętrznym do jamy otrzewnowej i krwotokiem zewnętrznym oraz wstrząsem urazowo – krwotocznym.

G. K. przebywał w Szpitalu Powiatowym w Z.w dniach od 29.06.2014r. do dnia 04.07.2014r. Wobec pokrzywdzonego zastosowano leczenie operacyjne. Do chwili obecnej G. K. odczuwa bóle i skurcze brzucha, ma problemy ze schyłaniem się, co ogranicza mu uprawianie sportu i wykonywanie cięższych prac fizycznych.

Obrażenia jakich doznali K. K. (2) i G. K. spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej ich życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Obrażenia u pokrzywdzonych powstały w wyniku jednego ciosu nożem, trzymanym podchwytym w prawej dłoni sprawcy znajdującego się naprzeciw pokrzywdzonych.

W toku postępowania przygotowawczego W. S. został poddany jednorazowemu badaniu sądowo – psychiatrycznemu i psychologicznemu.

Z opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 06.10.2014r. i z opinii sądowo – psychologicznej z dnia 28.09.2014r. wnika, że u W. S. nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, poziom intelektualny został określony jako pogranicze upośledzenia umysłowego. U W. S. biegli rozpoznali Zespół Zależności Alkoholowej. W chwili dokonania czynów oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego prostego, brak więc podstaw do opiniowania braku, bądź ograniczenia poczytalności.

W. S. może uczestniczyć w czynnościach procesowych, a jego poziom intelektualny i zasób słownictwa pozwala swobodnie orientować się w podstawowych zasadach i normach społecznych.

W. S. ma 48 lat, ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest murarzem, jest kawalerem, ma na utrzymaniu córkę D. K., jest właścicielem lokalu mieszkalnego o pow. 65,60 m, budynków gospodarczych o pow. 12,50m, gruntów o pow. 243,37m i użytków rolnych o pow. 0,05ha. Nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego k. 81v – 82, 103, 220v – 221, 288v, 369 – 370, 495, 496;

- zeznań pokrzywdzonych: T. K. k. 27v, 36 – 37v, 174v, 371 – 376, 384, K. K. (2) k. 69v – 70v, 138v, 176v – 177, 376 – 379, 384, G. K. k. 73v – 74, 137v, 172v, 379 – 383, 384 – 385, D. K. k. 155 – 161,

- zeznań świadków: J. N. (2) k. 113v, 537 – 538, K. M. (1) k. 114v, 538 – 539, M. S. (2) k. 128, 539 – 540, K. M. (2) k. 147v – 148, 29 – 30 akt II Ko 100/15, K. B. k. 149v, 605 – 606, K. P. (1) k. 150v – 151, 27 – 28 akt II Ko 100/15, M. K. (2) k. 152v, 496 – 497, M. S. (1) k. 275v – 276, 491 – 496;

- opinii (...) z dnia 15.07.2014r. i opinii (...) z dnia 15.07.2014r. Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w P. k. 130, 134;

- opinii sądowno – lekarskiej biegłego sądowego lek. med. S. S. (2) k. 246 oraz opinii ustnej k. 488 – 490;
- opinii sądowno – psychiatrycznej biegłego sądowego lek. med. A. T. i lek. med. W. C. k. 250 oraz opinii ustnej k. 540 – 541;
- opinii sądowno – psychologicznej mgr J. W. k. 249;
- opinii sądowno – psychologicznej biegłego sądowego mgr K. P. (2) k. 265 oraz opinii ustnej k. 490 – 491;
- dokumentów: protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 1a – 2v, 35 – 37v, 181 – 183, dokumentów niebieskiej karty k. 6 – 13, 184 – 188, notatek z interwencji k. 14 – 15, 20 – 21, 30, 31, 185, 505, 507, 508, 509, 510, 511, 512, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 16 – 17, 33, 61, protokołu oględzin k. 40 – 41, protokołu zatrzymania rzeczy k. 43 – 45, 49 – 51, protokołu oględzin rzeczy k. 52 – 55, 94 – 96, 97 – 99, dokumentacji fotograficznej k. 83 – 93, informacji z izby wytrzeźwień k. 121, dokumentacji medycznej k. 122, 123, 140 – 146, informacji z Urzędu Gminy w Z. k. 124, karty karnej k. 125, wywiadu środowiskowego k. 293 – 294, nagrania na płycie CD k. 430.

Oskarżony W. S. w toku postępowania przygotowawczego częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów usiłowania zabójstwa, natomiast nie przyznał się do popełnienia przestępstwa znęcania się nad rodziną, jednocześnie złożył wyjaśnienia prezentując w nich własną wersję zdarzeń. Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do zarzutów usiłowania zabójstwa wskazując, iż nie chciał zabić pokrzywdzonych, w pozostałej części odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, jednocześnie podtrzymał odczytane wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Odnośnie wydarzeń z dnia 29.06.2014r. oskarżony wskazał na okoliczności związane w wyjściem i powrotem konkubiny do miejsca zamieszkania, potwierdził fakt spożywania alkoholu, wywołania kłótni i grożenia T. K. nożem, opisał przebieg zajścia po ucieczce konkubiny do pokoju córek, jak również przyznał, iż ugodził nożem K. K. (2) i G. K..

Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie Sąd uznał za wiarygodne, albowiem korespondowały w całości z zeznaniami pokrzywdzonych, przybyłych na miejsce funkcjonariuszy policji, jak również zgromadzonymi w sprawie dokumentami w postaci protokołu oględzin miejsca, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, protokołu zatrzymania i oględzin rzeczy i dokumentacji fotograficznej.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd uznał natomiast za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał, iż nie chciał zabić pokrzywdzonych. Podkreślić w tym miejscu należy, iż oceniając stronę podmiotową przypisanych oskarżonemu przestępstw usiłowania zabójstwa Sąd uznał, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym, która to kwestia omówiona zostanie szczegółowo w dalszej części uzasadnienia, a która może tłumaczyć stanowisko oskarżonego w kwestii nieistnienia po jego stronie zamiaru pozbawienia pokrzywdzonych życia. Podkreślić należy, bowiem, że zamiar ewentualny polegający na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi jest szczególną konstrukcją prawną, która odbiega od ustaleń psychologii, a także potocznego rozumienia zamiaru, wiążących jego zaistnienie z chęcią realizacji określonego celu (tak: A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. V). Jednocześnie uzasadnienie stanowiska Sądu odnośnie istnienia po stronie W. S. zamiaru zabójstwa przedstawione zostanie w dalszej części rozważań i będzie stanowiło argumentację uzasadniającą zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w omawianym zakresie.

W. S. wyjaśnił na rozprawie, że nie pamięta przebiegu zdarzenia z uwagi na stan upojenia alkoholowego, w tym momencie zadania ciosu K. i G. K.. Jednocześnie składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego, które następnie podtrzymał, oskarżony podawał wiele szczegółów zarówno sprzed czasu zdarzenia, jak i po nim, co do których nie wskazywał na niepamięć. Zatem uznać należało, iż deklarowana niepamięć momentu samego czynu jest

przejawem postawy obronnej W. S. i zdaniem Sądu wskazuje na zasadność przyjęcia tezy o fałszywości jego wyjaśnień złożonych przed Sądem.

Oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w części dotyczącej zarzuczonego mu przestępstwa znęcania Sąd uznał za wiarygodne tą ich część, w których potwierdził fakt nadużywania alkoholu, narastania pomiędzy nim, a konkubiną konfliktu, którego podłożem była jej nieobecność w domu, podejrzenia o zdradę, pretensje do syna G. związane z rezygnacją przez niego z nauki i niepodejmowaniem pracy, jak również wprowadzenie się K. K. (2), jej niewłaściwe zachowanie, jak również wizyty jej narzeczonego M. S. (1), na które nie wyrażał zgody. Oskarżony potwierdził także, iż używał wobec domowników wyzwisk. W powyższym zakresie wyjaśnienia były rzeczowe i konsekwentne, w sposób zgodny z doświadczeniem życiowym wskazywały na podłoże konfliktów, nadto znalazły potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych i łącznie tworzyły spójną i logiczną całość.

Jako nieprawdziwe Sąd uznał natomiast twierdzenia W. S., iż nigdy nie groził konkubinie i dzieciom pozbawieniem życia i zdrowia, w tym przy użyciu noża. Powyższe pozostaje w całkowitej sprzeczności z konsekwentnymi i kategoriowymi zeznaniami T. K., K. K. (2), G. K. i D. K., z których jednoznacznie wynika, że wielokrotnie podczas awantur oskarżony groził im, szedł do kuchni po nóż, a w ostatnim okresie czasu przechowywał noże w swoim pokoju. Zeznania świadków uwiarygodnia dodatkowo przebieg zdarzeń w dniu 29.06.2014r., kiedy to niewątpliwie W. S. miał nóż w swoim pokoju, stosując przemoc fizyczną groził tym nożem konkubinie, a następnie w trakcie awantury poszedł po niego, co potwierdza relacje pokrzywdzonych, iż było to standardowe zachowanie. Co więcej wersja prezentowana przez pokrzywdzonych znalazła potwierdzenie w przedłożonym przez K. K. (2) nagraniu, w którym W. S. mówi „gdzie jest ten nóż, spod tej kołdry, spod poduszki, gdzie był”.

Dodatkowo fakt wypowiedziania gróźb spalania mieszkania, odkręcenia kurków z gazem, jak również chowania przez domowników noży potwierdziła K. M. (2) – sąsiadka T. K., którą pokrzywdzona wielokrotnie informowała o swojej sytuacji rodzinnej, jak również funkcjonariusze policji M. K. (2) i M. S. (2), którzy przeprowadzali interwencje. Faktem jest, iż wskazani świadkowie zeznawali odnośnie okoliczności, które znali z relacji pokrzywdzonych, jednakże w realiach niniejszej sprawy trudno sobie wyobrazić, by pokrzywdzeni najpierw wspólnie uzgodnili, iż pomówią W. S., a następnie dla uwiarygodnienia siebie, o nieprawdziwych zdarzeniach informowali sąsiadów i funkcjonariuszy policji.

Na przymiot wiarygodności nie zasługiwały również wyjaśnienia oskarżonego w części, w jakiej zaprzeczył by stosował przemoc fizyczną wobec T. K.. Fakt ten został potwierdzony nie tylko przez pokrzywdzonych, lecz również przeprowadzających interwencje funkcjonariuszy policji – M. S. (2) i M. K. (2), którym T. K. i dzieci bezpośrednio po zdarzeniu w dniu 16.02.2014r. relacjonowali jego przebieg i opisywali zachowanie konkubenta (wykręcanie rąk, i szarpanie T. K., chwycenie G. K. za genitalia, popchniecie córki D. na kuchenkę gazową, wypowiedzianie gróźb pozbawienia życia i spalania mieszkania). Również, w świetle wyjaśnień samego oskarżonego bezspornym jest, iż w dniu 29.06.2014r. stosował wobec T. K. przemoc fizyczną i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy trudno przyjąć, iż takie zachowanie, jak również groźenie nożem było jednorazowe.

Wskazać należy również, iż w dniu 16.02.2014r. po kolejnej awanturze zakończonej interwencją policji została wszczęta procedura niebieskiej karty, a w dniu 22.05.2014r., a więc ponad miesiąc przed wydarzeniami z dnia 29.06.2014r., T. K. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad rodziną. Powyższe świadczy jednoznacznie o tym, że zawiadomienie zostało złożone niezależnie od zdarzeń związanych z zaatakowaniem dzieci T. K., a w konsekwencji nie było reakcją, czy odwetem ze strony konkubiny.

Reasumując, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia W. S. w części, w jakiej znalazły odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, w pozostałej części Sąd uznał je za przyjętą przez oskarżonego linię obrony mającą na celu złagodzenie odpowiedzialności karnej za popełnione czyny.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonych **T. K., K. K. (2)** i **G. K.** w pierwszej kolejności w części dotyczącej przebiegu zdarzenia w nocy z 28 na 29.06.2014r. Zeznania pokrzywdzonych były rzeczowe i konsekwentne,

znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego i rzeczowym materiale dowodowym i jako takie stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd dostrzega pewne rozbieżności w zeznaniach T. K. i K. K. (2), jak również D. K. w zakresie, w jakim opisywały zachowanie W. S. w kontekście posiadania przez niego noża. I tak T. K. w toku postępowania przygotowawczego wskazała, że oskarżony wbiegł za nią do pokoju trzymając w ręce nóż, po czym doszło do ugodzenia dzieci, natomiast na rozprawie podała, że konkubent wszedł do pokoju bez noża, a następnie gdy nie chciała z nim wrócić do pokoju poszedł po nóż. K. K. (2) konsekwentnie wskazywała, że oskarżony przyszedł do pokoju z nożem, następnie go odniósł i wrócił żądając powrotu konkubiny do pokoju i dopiero, gdy ta nie spełniła jego polecenia ponownie pobiegł po nóż, a one w tym czasie zamknęły drzwi. D. K. zeznała natomiast, iż ojciec przyszedł do ich pokoju bez noża i wyszedł po nóż, gdy matka nie chciała wyjść z pokoju, a K. zagroziła, że wezwie policję.

W ocenie Sądu wskazane powyżej rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych nie mogą podważać wiarygodności przedstawionej przez nie relacji, która co do zasady odzwierciedla przebieg zdarzenia, a która znalazła potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego. Podkreślić przy tym należy, że zdarzenie miało miejsce w nocy, gdy K. K. (2) i D. K. dopiero się przebudziły, przebieg zdarzeń miał charakter bardzo dynamiczny i związany był z dużym stresem i strachem. Jednocześnie T. K. na rozprawie w sposób logiczny wyjaśniła różnice w swojej relacji wskazując, iż pierwsze zeznania składała bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy była w wielkim szoku i dopiero późniejsze przypominanie sobie przebiegu zajścia pozwoliło na jego wierne odtworzenie. W ocenie Sądu wiarygodne są zeznania pokrzywdzonej, w których wskazała, iż W. S. przyszedł za nią do pokoju bez noża i przyniósł go po tym, jak odmówiła powrotu do wspólnego pokoju, ponieważ w tym zakresie są one zgodne z wersją przedstawianą przez D. K., która nie będąc bezpośrednim podmiotem agresji ze strony oskarżonego, w sposób bardziej spokojny mogła dokonywać postrzeżeń. Co więcej ta wersja zdarzeń jest bardziej wiarygodna w świetle zasad racjonalnego myślenia, albowiem gdyby oskarżony rzeczywiście przyszedł bezpośrednio za konkubiną do pokoju trzymając w ręce nóż, T. K. z córkami nie miałyby możliwości zabarykadowania się w pokoju, co bezspornie miało miejsce. Fakt wyjścia oskarżonego do sąsiedniego pokoju po nóż potwierdziła również K. K. (2), jakkolwiek jej relacja, w świetle przedstawionych wyżej argumentów została uznana za wiarygodna w części, w jakiej pozostawała zbieżna z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Jednocześnie wskazać należy, iż dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego istotne jest, iż przyszedł on do pokoju, w którym znajdowały się pokrzywdzone bez noża, a następnie po niego poszedł, natomiast to czy czynił to dwukrotnie jest w realiach niniejszej sprawy okolicznością drugorzędną.

Wiarygodnymi w znacznej mierze były również zeznania pokrzywdzonych odnośnie przestępstwa znęcania, które omówione zostały w części dotyczącej oceny wyjaśnień W. S.. W tym miejscu należy dodatkowo wskazać na rzeczowy materiał dowodowy w postaci notatek z interwencji, danych z izby wytrzeźwień, dokumentów związanych z procedurą niebieskiej karty, które potwierdzają relacje panujące w rodzinie, jak również fakt alkoholizmu oskarżonego. Nie sposób, bowiem przyjąć by pokrzywdzeni wykorzystując stan nietrzeźwości W. S. każdorazowo bezpodstawnie wzywali na interwencję policję, a następnie pomawiali go w obecności funkcjonariuszy. Nadto świadek M. S. (2) wskazał, iż podczas interwencji pokrzywdzeni byli roztrzęsieni, przy czym trudno sobie wyobrazić by również okazywane przez nich emocje były wyreżyserowane. Co więcej, jak zeznał świadek podczas interwencji w dniu 17.02.2014r. W. S. był agresywny, krzyczał, używał słów wulgarnych, co jedynie potwierdza prawdziwość relacji pokrzywdzonych odnośnie zachowania oskarżonego, który nawet w obecności funkcjonariuszy policji nie potrafił zapanować nad swoimi emocjami i agresją. Na koniec wskazać należy, iż fakt kłótni i awantur, w tym w godzinach późnowieczornych i nocnych potwierdziły relacje świadków K. B., T. P. i K. M. (2) – sąsiadek W. S..

Odnosząc się do treści zeznań T. K. w zakresie fizycznego znęcania się przez oskarżonego nad córką D. Sąd uznał w tym zakresie za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej złożone w toku postępowania przygotowawczego (k. 27v). T. K. wskazała w nich, że „W. nie kieruje swojej agresji w stosunku do D., wyzywa ja czasami, ale jest to sporadyczne”. Również D. K. w złożonych zeznaniach opisywała stosowaną wobec niej przez ojca przemoc fizyczną, jednakże relacja ta dotyczyła zdarzeń sprzed okresu objętego zarzutem, natomiast nie wskazywała, by w okresie będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie oskarżony stosował wobec niej przemoc fizyczną. Na rozprawie T. K. zeznała natomiast, iż W. S. stosował przemoc fizyczną również wobec D., uderzając ją ręką w ramię czy głowę. Po odczytaniu

zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego T. K. podtrzymała je, jednocześnie wyjaśniła, iż już po ich złożeniu agresja wobec córki D. się nasiliła i stąd rozbieżności w treści jej zeznań. Mając jednakże na uwadze to, że T. K. zeznania będące przedmiotem analizy złożyła w dniu 25.06.2014r., a więc cztery dni przed zatrzymaniem W. S. nie sposób uznać za przekonywującą prezentowaną przez nią argumentację. Bezspornym jest, że oskarżony w dniu 16.02.2014r. popchnął D. K. na kuchenkę gazową, jednakże z uwagi na to, iż było to jedno ewidentne agresywne zachowanie opisane przez T. K. wobec córki, uznać należało je za incydentalne. Również K. K. (2) i G. K. nie wskazali na żadne zdarzenie z udziałem siostry D. w trakcie, którego zostałyby uderzona, szarpana czy bita, w związku z czym Sąd przyjął, że dochodziło ze strony ojca do niewłaściwych zachowań, które jednakże z uwagi na sporadyczny charakter i brak intensywności od strony podmiotowej nie nosiły znamion fizycznego znęcania się.

Jako szczerze ocenić należało zeznania G. K., w których przyznał, że pomiędzy nim, a ojcem dochodziło w trakcie awantur do szarpaniny, a nawet bijatyk, w których czynnie uczestniczył, jednocześnie wskazał, iż były one prowokowane przez oskarżonego lub dochodziło do nich w momencie, gdy stawał w obronie matki. Powyższe zeznania znalazły potwierdzenie w relacji pozostałych pokrzywdzonych, a Sąd mając na uwadze, iż stawiać mogły G. K. częściowo w niekorzystnym świetle nie znalazł podstaw by kwestionować ich prawdziwość.

Oceniając natomiast wiarygodność zeznań K. K. (2) w części dotyczącej zarzutu znęcania się Sąd dostrzegł tendencję pokrzywdzonej do eksponowania negatywnych zachowań oskarżonego przy jednoczesnym unikaniu szczerzej relacji odnośnie swojego zachowania. Jakkolwiek zachowanie W. S. w świetle ustalonego stanu faktycznego uznać należy za naganne, to zdaniem Sądu dla wzajemnych relacji rodzinnych niebagatelne znaczenie miała postawa pokrzywdzonej, jak również jej narzeczonego M. S. (1). Dopiero wyjaśnienia oskarżonego i złożone w konfrontacji z nimi zeznania pokrzywdzonej na rozprawie, jak również treść przedłożonego przez pokrzywdzoną nagrania z przebiegu jednej z kłótni pozwoliły na wyciągnięcie wniosków, iż wbrew twierdzeniom K. K. (2) (a także pozostałych członków rodziny) awantury nie były całkowicie pozbawione powodów, a pokrzywdzona w ich trakcie również używała wobec W. S. słów wulgarnych, a nawet mu groziła. Taki sposób zeznawania pokrzywdzonej spowodował, iż Sąd dokonywał oceny wiarygodności jej zeznań ze szczególną ostrożnością nadając im przymiot wiarygodności w części, w jakiej znajdowały potwierdzenie w pozostałym bezspornym materiale dowodowym (fakt wywoływania awantur, nadużywania alkoholu, wypowiedzienia gróźb pozbawienia życia i zdrowia, spalania mieszkania, grożenia użyciem noża i chowania ich przed oskarżonym).

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka **M. S. (1)**, które z uwagi na bliską relację z K. K. (2) i niechęć do oskarżonego były częściowo tendencyjne i nieobiektywne. Świadek podobnie, jak pokrzywdzeni potwierdził fakt wywoływania przez W. S. awantur, nadużywania alkoholu, wypowiedzienia wobec domowników gróźb pozbawienia życia i zdrowia, spalania mieszkania, grożenia użyciem noża i chowania ich przez pokrzywdzonych przed oskarżonym i w tym zakresie Sąd nadał im przymiot wiarygodności, albowiem korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym omówionym powyżej. W pozostałym zakresie świadek bagatelizował swoją osobę jako poważne źródło konfliktu, co więcej kreował się na obrońcę T. i K. K. (2) uzasadniając tym fakt wielokrotnego przebywania i nocowania w mieszkaniu będącym własnością W. S., jak również swoje niewłaściwe zachowania tłumaczył agresją oskarżonego.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania małoletniej **D. K.**, która w sposób logiczny, spójny i rzeczowy opisała sytuację panującą w rodzinie, wskazała na alkoholizmu ojca, wywoływanie przez niego awantur i opisała jego zachowanie w ich trakcie, potwierdziła, że oskarżony groził domownikom, w tym przy użyciu noża, jak również, że z obawy o użycie noży wobec nich wielokrotnie je chowali. Małoletnia szczegółowo opisała również przebieg zdarzeń mających miejsce w nocy z 28 na 29.06.2014r. Zeznania D. K. korespondowały z zeznaniami pozostałych pokrzywdzonych, w części dotyczącej ugodzenia nożem siostry i brata znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, nadto poparte zostały zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Dla oceny psychologicznej wiarygodności zeznań małoletniej istotne znaczenie miała opinia sądowno – psychologiczna, z której wynika, iż potencjał intelektualny małoletniej D. K., określony na podstawie nauki szkolnej, obserwacji i testu psychologicznego, kształtuje się na poziomie przeciętnym. Nie zaobserwowano u niej wyraźnych oznak deficytów funkcji poznawczych. Nie stwierdzono u małoletniej skłonności do konfabulacji rozumianej jako uzupełnianie luk pamięciowych zmyślnymi treściami, ani szczególnych skłonności do nadmiernego posługiwania się fantazjowaniem lub kłamstwem. Małoletnia w swych zeznaniach relacjonowała

fakty. W trakcie badań nie stwierdzono u D. K. jakichkolwiek oznak, które mogłyby wskazywać na rozwój choroby psychicznej. Osobowość małoletniej rozwija się z cechami wrażliwości emocjonalnej, podatności na reagowanie napięciem i niepokojem w sytuacjach trudnych. Nie stwierdzono by małoletnia składała zeznania pozostając pod wpływem sugestii innych osób. Zarówno opisane w zeznaniach zachowania, jak i zachowanie małoletniej podczas składania zeznań wskazują, że D. K. doświadczała przemocy fizycznej i emocjonalnej ze strony ojca, jak również była świadkiem przemocy fizycznej i psychicznej stosowanej przez ojca wobec matki, siostry i brata. Zeznania D. K. spełniają kryteria psychologicznej wiarygodności i prawdopodobieństwa, w związku z czym mogą stanowić dowód w sprawie.

Opisując niewłaściwe zachowania W. S. i swą trudną sytuację domową D. K. przyznała, że w sytuacji, gdyby ojciec się wyprowadził, to zakładała nawet, że mogłaby go odwiedzać. Dopiero wydarzenia z dnia 29.06.2014r., które przekroczyły granice akceptowalne dla małoletniej, spowodowały zmianę jej postawy i wywołały niechęć do ojca. Powyższe zeznania zdaniem Sądu świadczą o szczerości i spontaniczności D. K., która w sposób otwarty mówiła nie tylko o swojej sytuacji rodzinnej, lecz prezentowała również swoje przemyślenia związane z nastawieniem do ojca, przy czym trudno przyjąć, iż taki sposób zeznawania został przygotowany na potrzeby niniejszego postępowania.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania funkcjonariuszy policji **M. K. (2)**, **J. N. (2)**, **K. M. (1)** i **M. S. (2)**. Świadkowie M. K. (2), J. N. (2) i K. M. (1) w sposób rzeczowy opisali przebieg czynności służbowych związanych ze zdarzeniem z dnia 29.06.2014r., jak również poczynione na miejscu ustalenia. Ich zeznania korespondowały z sobą, wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i spójne, nadto znalazły odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, jak również zeznaniach pokrzywdzonych i w związku z tym Sąd uznał je za bezsporne. Świadkowie M. K. (2) i M. S. (2) opisali również przebieg czynności służbowych związanych z przeprowadzeniem interwencji w miejscu zamieszkania oskarżonego w dniu 16.02.2014r., dodatkowo, w związku z udziałem w kilku interwencjach opisali sytuację rodziny, wskazali, iż powodem wzywania interwencji przez domowników było niewłaściwe, agresywne zachowanie W. S. spowodowane nadużywaniem przez niego alkoholu, natomiast M. S. (2) dodatkowo potwierdził fakt udziału w interwencji w dniu 05.03.2014r. zgłoszonej przez oskarżonego. Faktem jest, że szczegółowość zeznań świadków złożonych na rozprawie w odniesieniu do przeprowadzonych interwencji (z wyjątkiem interwencji z dnia 29.06.2014r.) była zdecydowanie mniejsza niż zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego, co jednakże zdaniem Sądu nie dyskwalifikuje ich jako wiarygodnego materiału dowodowego. Podkreślić należy, iż świadkowie zeznania przed Sądem złożyli odpowiednio w dniu 23.01.2015r. i 30.01.2015r. tj. po upływie kilku miesięcy od czasu przeprowadzonych interwencji. W świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego oczywistym jest, że wraz z upływem czasu dochodzi do zacierania w pamięci szczegółów, co wiąże się z naturalnym procesem zapominania, co więcej w przypadku funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzają szereg interwencji, w trakcie których mają do czynienia z wieloma osobami niemożność odtworzenia szczegółów wydaje się jak najbardziej zrozumiała. Podkreślić należy przy tym, że świadkowie po odczytaniu im zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego w pełni je podtrzymali, nadto M. S. (2) po okazaniu mu notatki z interwencji z dnia 05.03.2014r. oświadczył, iż przypomina sobie jej przebieg, co w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonych i dokumentami w postaci notatek z interwencji pozwoliło na uzyskanie przez Sąd pełnego i wiarygodnego materiału dowodowego stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków **K. M. (2)**, **K. B.** i **K. P. (1)**, które potwierdziły fakt nadużywania przez W. S. alkoholu, częste awantury u sąsiadów, w szczególności w godzinach nocnych, w trakcie których każdorazowo słychać było krzyki oskarżonego, a często również T. K., jak również wskazały na ich nasilenie się w roku 2013. K. M. (2) potwierdziła dodatkowo, że T. K. opowiadała jej o sytuacji w domu, opisywała zachowanie W. S., w szczególności wypowiedziane przez niego groźby pozbawienia życia, spalenia mieszkania. Zdaniem Sądu świadkowie, będąc długoletnimi sąsiadami W. S., nie będąc z nim w konflikcie, jak również nie pozostając w zażyłych relacjach z T. K. nie mieli interesu, w tym by składać nieprawdziwe, obciążające oskarżonego zeznania. Co więcej, zeznania świadków, jakkolwiek pozbawione szczegółowości, były rzeczowe i konsekwentne, wzajemnie ze sobą korespondowały i uzupełniały się, nadto znalazły potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym i łącznie tworzyły spójną i logiczną całość.

Na przymiot wiarygodności zasługiwała opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 06.10.2014r. sporządzona przez biegłych lekarzy psychiatrów **lek. med. A. T. i lek. med. W. C.** i opinia sądowo – psychologiczna z dnia 28.09.2014r. sporządzona przez biegłą psycholog **mgr J. W.**. Przedmiotowe opinie sporządzone zostały w sposób profesjonalny i rzetelny zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o wieloletnie doświadczenie zawodowe lekarzy i psychologa. Nadto biegli w pełni podtrzymali złożoną opinię na rozprawie, jak również w szczegółowy sposób omówili ją i uzupełnili w toku przesłuchania. Przedmiotowa opinia nie była również kwestionowana przez strony postępowania.

Na przymiot wiarygodności zasługiwała również opinia sądowo – psychologiczna psychologa oraz opinia ustna biegłego sądowego mgr **K. P. (2)**, którą Sąd ocenił jako spójną, rzeczową i tym samym niezmiernie przydatną dla oceny wiarygodności zeznań małoletniej D. K.. Wnioski zawarte w opinii stanowiły fachowe potwierdzenie spostrzeżeń dokonanych przez Sąd w toku odtworzenia nagrania z przesłuchania małoletniej, a Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania jej profesjonalizmu i rzetelności, opinia ta nie była również kwestionowana przez strony.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię sądowo – lekarską biegłego sądowego **lek. med. S. S. (2)**. Opinia ta była dla Sądu podstawą ustaleń faktycznych oraz prawnokarnej oceny działania oskarżonego z punktu widzenia stawianych mu zarzutów usiłowania zabójstwa. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia sporządzona została w sposób profesjonalny i rzetelny zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o wieloletnie doświadczenie zawodowe lekarza, była spójna i logiczna. Nadto biegły w pełni podtrzymał złożoną opinię na rozprawie, jak również w szczegółowy sposób omówił ją i uzupełnił w toku przesłuchania.

Podobnie Sąd ocenił opinię (...) z dnia 15.07.2014r. i opinię (...) z dnia 15.07.2014r. Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w P. dotyczące stanu trzeźwości K. i G. K.. Zostały one sporządzone w oparciu o przeprowadzone badania laboratoryjne, których prawidłowość i rzetelność nie była kwestionowana w toku procesu.

W pełni wiarygodnymi były w ocenie Sądu również zgromadzone w toku całego postępowania dokumenty. Ich autentyczność, wiarygodność ani wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, bowiem dokumenty te sporządzone zostały przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji i w przewidzianej przepisami formie, dowodów tych nie kwestionowały także strony w toku procesu, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

W. S. został oskarżony o to, że:

I. W dniu 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia K. K. (2) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wtargnął do jej pokoju i ugodził nożem stojącą przed nim przodem pokrzywdzoną w okolice nadbrzusza, powodując u niej ranę klutą nadbrzusza z otworem wkłucia znajdującym się między lewym łukiem żebrowym a wyrostkiem mieczykowatym mostka, z kanałem rany biegnącym ku górze, przebijającym przeponę po stronie prawej i wnিকającym po prawej stronie jamy opłucnowej skutkującą odmokrwiakiem prawostronnym, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jej życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną jej niezwłocznie pomoc medyczną

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. W dniu 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) działając z zamiarem bezpośrednim usiłował pozbawić życia G. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu ugodził nożem stojącego przed nim przodem pokrzywdzonego w okolice jamy brzusznej powodując u niego ranę klutą śródbrzusza po lewej stronie, z otworem wkłucia o długości 2 cm z kanałem rany wnিকającym do jamy otrzewnowej, przebijającym na wylot jelito cienkie i przecinającym krezkę tego jelita i korzeń krezki, skutkująca krwotokiem wewnętrznym do jamy otrzewnowej i krwotokiem zewnętrznym oraz wstrząsem urazowo – krwotocznym, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną mu niezwłocznie pomoc medyczną

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. W okresie od stycznia 2013 roku do 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) psychicznie znęcał się nad konkubiną T. K. i jej dziećmi G. K. i D. K., a w okresie od miesiąca lutego 2014 r. do 29 czerwca 2014 r. nad K. K. (2) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury domowe w trakcie których kierował pod ich adresem słowa uznane za obelżywe, groźby uszkodzenia ciała i pozbawienia ich życia, także przy użyciu noża, oraz kierował groźby podpalenia ich mienia, rzucał w nich różnymi przedmiotami, wyganiał z domu, szarpał za odzież i popychał

tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

Zabójstwo jest zbrodnią polegającą na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, co Kodeks Karny wyraża niezwykle zwięzłą formułą: „kto zabija człowieka” (art.148 § 1 k.k.). Jest to przestępstwo ogólnospawcze, którego podmiotem może być każdy człowiek zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Zabójstwo jest przestępstwem materialnym i jest ono dokonane wówczas, gdy skutek śmiertelny stanowi rezultat czynu sprawcy. Znamię czasownikowe zabójstwa „zabija człowieka” wskazuje dwa istotne dla tego przestępstwa elementy: skutek w postaci śmierci człowieka oraz umyślność zachowania, które ten skutek powoduje. Między zachowaniem się sprawcy, a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi istnieć związek przyczynowy. „Decydującym kryterium prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu nie jest wyłącznie jego skutek, lecz zamiar oskarżonego, który to zamiar ocenia Sąd na podstawie faktów wynikających z przewodu sądowego, skutek zaś w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa. Działanie natomiast skierowane bezpośrednio do urzeczywistnienia, zgodnie z zamiarem sprawcy, skutku wyczerpuje znamiona zjawiskowej postaci usiłowania zabójstwa (art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 148 § 1 k.k.)”.

vide: wyrok SN z dn. 17.05.1972r. IV K 153/72 OSNKW 1973 nr 1

Przestępstwo zabójstwa jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym.

„Zamiar bezpośredni (dolus directus) polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Stanowiąca treść zamiaru bezpośredniego chęć ("chcenie") popełnienia czynu zabronionego jest aktem woli, której zaistnienie uwarunkowane jest świadomością obejmującą okoliczności tworzące zespół znamion przedmiotowych czynu zabronionego. Zamiar ewentualny (dolus eventualis) polega na tym, że sprawca wprowadzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi.

Natomiast zgodnie z art. 13 § 1. k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Wskazać należy, iż oskarżony W. S. od samego początku nie przyznawał się do zarzutu usiłowania zabójstwa pokrzywdzonych K. K. (2) i G. K. jednoznacznie przyznając, iż zadał im cios nożem, nie potrafiąc zarazem wytłumaczyć motywów swojego zachowania. Zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło natomiast do stwierdzenia, że tłumaczenia W. S. nie są wiarygodne i że zamierzał on pozbawić pokrzywdzonych życia.

Odtworzenie przez sąd zamiaru sprawcy jest jednym z najtrudniejszych problemów praktyki sądowej. Kwestia ustalenia zamiaru sprawcy ma natomiast kluczowe znaczenia dla określenia prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu.

Podkreślić należy, że ustalenie czy sprawca działał z zamiarem, chociażby ewentualnym, pozbawienia życia innej osoby wymaga wszechstronnej analizy, zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności jego zachowania i nie powinno się odbywać wyłącznie w aspekcie złożonych przez niego wyjaśnień.

vide: wyrok SA w Łodzi z dn. 23.06.2006r., sygn. akt II AKa 100/09 , Lex 582026

W orzecznictwie wskazuje się, że do okoliczności na podstawie których, należy poczynić ustalenia w zakres zamiaru sprawcy, zalicza się godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz

również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia.

vide: wyrok SA w Łodzi z dn. 12.11.2013 r., II AKa 204/13, LEX nr 1438072

Różnica między zabójstwem, a przestępstwem z art. 156 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie, a w wypadku przyjęcia występku z 156 k.k. sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

vide: wyrok SN z dn. 21.01.1985 r., I KR 320/84, OSNPG 1986, Nr 2 poz. 17

Do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu z art. 156 k.k.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż W. S. z uwagi na wyjście konkubiny z domu był wzburzony, zazdrosny, spożywał alkohol, doprowadzając się do stanu upojenia alkoholowego. Po powrocie T. K. do miejsca zamieszkania zaczął kłótnię, w trakcie której groził jej nożem, przytrzymał ją na łóżku. Krzyki konkubiny spowodowały, że do pokoju przyszła D. K., a której pojawienie się umożliwiło T. K. ucieczkę do pokoju córek. W. S. próbował zmusić konkubinę do powrotu do wspólnie zajmowanego pokoju, czemu ta się sprzeciwiła, dodatkowo K. K. (2) zagroziła, iż wezwie na interwencję policję, co zważywszy na wielokrotne zgłaszanie przez nią interwencji, było całkowicie realne i wiązać się mogło z osadzeniem oskarżonego w izbie wytrzeźwień. W reakcji na postawę konkubiny i pasierbicy W. S. udał się do swojego pokoju, z którego wziął nóż, którym już wcześniej groził T. K. i wrócił do pokoju, w którym przebywały. Oskarżony widząc, iż kobiety zamknęły się w pokoju nie ustąpił i za wszelką cenę chciał dostać się do wnętrza, o czym dobitnie świadczy sforsowanie przez niego drzwi. Po wtargnięciu do pokoju oskarżony zaczął wymachiwać trzymany w ręce nożem, po czym zadał cios stojącej najbliżej niego K. K. (2). To nie wywołało u W. S. żadnej reakcji i opamiętania się, a wręcz przeciwnie, w momencie, gdy G. K. złapał go od tyłu i próbował przewrócić by zabrać mu nóż oskarżony odwrócił się i ugodził syna w brzuch.

O tym, iż oskarżony miał zamiar dokonania zbrodni zabójstwa przemawiają w pierwszej kolejności elementy strony przedmiotowej. W. S. ugodził K. K. (2) w klatkę piersiową, między lewym łukiem żebrowym, a wyrostkiem mieczykowatym mostka, przy czym kanał rany biegł w stronę prawą i ku górze, nóż przebił przeponę po stronie prawej, a następnie wniknął do prawej jamy opłucnowej. Stwierdzić, zatem należy, iż cios został zadany w pobliżu miejsca, gdzie umiejscowiony jest mięsień sercowy i inne ważne dla życia organy wewnętrzne.

U G. K. cios został zadany w śródbrzusze po stronie lewej, nóż wniknął do jamy otrzewnowej, przebił na wylot jelito cienkie, przeciął kreskę tego jelita i korzeń kreski, a więc został zadany również w miejsce, gdzie znajdują się istotne dla życia człowieka organy wewnętrzne.

Na podkreślenie zasługuje także okoliczność, że w obu przypadkach rana nie była płytka, kanał rany wynosił co najmniej 6 cm, rana zadana była ze średnią siłą, co również wskazuje na istnienie zamiaru pozbawienia życia. Niewątpliwie, bowiem oskarżony jako dorosły mężczyzna był w pełni świadomy tego, że zadanie ciosu nożem w newralgiczne dla życia organy prowadzić może do śmierci człowieka, a decydując się na zadanie takich ciosów musiał się co najmniej godzić ze skutkiem.

Kolejnym elementem strony przedmiotowej istotnym dla ustalenia rzeczywistego zamiaru działania oskarżonego jest kwestia narzędzia służącego do popełnienia przestępstwa. W. S. użył noża kuchennego o długości 23,5 cm o długości ostrza 13,5 cm, który co oczywiste w przypadku zadania nim ciosu mógł spowodować obrażenia prowadzące do śmierci

człowieka. Co więcej, z ustalonego stanu faktycznego wynika, że oskarżony nie wszedł w jego posiadanie spontanicznie, lecz udał się po nóż do sąsiedniego pokoju, a następnie użył go zadając nim cios dwóm osobom.

W oskarżonym podczas czekania na konkubinę i kłótni z nią nagromadziło się tyle negatywnych emocji, że w momencie, gdy mu się przeciwstawiła, a w jej obronie wystąpiły dzieci wziął na nich odwet. O powyższym jednoznacznie świadczą wyjaśnienia W. S., który stwierdził, że „gdyby nigdzie nie poszła z tego pokoju, to by się nic nie stało” (k. 82).

Wyeksponowania wymagają także elementy strony podmiotowej związane z zachowaniem oskarżonego po zadaniu ciosów, kiedy to wiedząc, że ranił własne dziecko i dziecko konkubiny w żaden sposób nie zareagował, nie przyszedł im z pomocą, nie wezwał służb ratunkowych. Oskarżony popatrzył tylko na skutki swojego działania, poszedł się ubrać, wziął alkohol i opuścił mieszkanie. Faktem jest, iż stan upojenia alkoholowego, w którym znajdował się W. S. w dniu 29.06.2014r. – 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, choć z pewnością spowolnił i osłabił działanie mechanizmów odpowiedzialnych za emocjonalną i intelektualną kontrolę zachowania, jednakże nie wyłączył jego poczytalności. Tym samym nie sposób przyjąć, iż oskarżony nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji i zagrożenia dla życia i zdrowia pokrzywdzonych i pomimo tego pozostał całkowicie bierny i obojętny i gdyby nie pomoc innych osób obrażenia, jakich doznali K. K. (2) i G. K. prowadziłyby do ich śmierci.

Zadanie ciosu ze średnią siłą, rodzaj użytego narzędzia oraz ograny, w które oba ciosy były kierowane, jak również zachowanie oskarżonego po zdarzeniu zdaniem Sądu Okręgowego nie pozostawiają zatem cienia wątpliwości, że W. S. działał z zamiarem zabójstwa.

Jednocześnie Sąd przyjął, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym tzn. nie chciał pozbawić życia K. i G. K., ale przewidywał realną możliwość pozbawienia ich życia i na to się godził. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż oskarżony nie działał w sposób zaplanowany i przemyślany. Co prawda w momencie, gdy konkubina nie spełniła jego polecenia i nie poszła z nim do wspólnie zajmowanego pokoju, a K. K. (2) zagroziła wezwaniem policji oskarżony poszedł po nóż, jednakże brak jest podstaw by twierdzić, iż chciał go użyć właśnie wobec pasierbicy, a następnie syna. Negatywne emocje, które targwały oskarżonym od chwili wyjścia konkubiny z domu, stan upojenia alkoholowego, a następnie kłótnia z T. K. i włączenie się w nią dzieci były czynnikiem spustowym zachowania oskarżonego i wyzwołyły zachowania agresywne. Powyższe pozwala uznać, iż W. S. działał z zamiarem nagłym.

Wskazać należy również, iż W. S. zadał każdorazowo jeden cios. Gdyby rzeczywiście działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonych, to czynność tę z pewnością by powtórzył. Należy bowiem pamiętać, że zadane uderzenie spowodowało od razu skutek w postaci pogorszenia się stanu zdrowia pokrzywdzonych, co umożliwiło oskarżonemu powtórzenie zamachu, co jednakże nie nastąpiło.

Oczywiście ustalenie umyślności jako znamienia strony podmiotowej czynów zarzucanych oskarżonemu nie przesądzało jeszcze o winie W. S., a dopiero ją warunkowało. W niniejszej jednak sprawie została spełniona także druga z pozytywnych przesłanek przypisania winy oskarżonemu tj. ukończenie przez niego odpowiedniego wieku, a nie zachodziła żadna z negatywnych przesłanek przypisania mu winy. Jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej i sądowo psychologicznej W. S. w chwili czynu był zdolny rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. W chwili czynu oskarżony pozostawał w stanie upojenia alkoholowego prostego, a zatem jeśli w rzeczywistości faktycznie zachodziły ograniczenia w jej zdolnościach do kontroli swojego zachowania, to wobec spowodowania ich tylko i wyłącznie upojeniem alkoholowym prostym, nie sposób uznać, iż jego poczytalność była zniesiona lub ograniczona w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 k.k.

Obrażenia ciała jakich doznali K. K. (2) i G. K. na skutek zadania ciosu nożem skutkowały ciężkim uszczerbkiem na ich zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej ich życiu w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 k.k. Dla oddania zatem pełnego bezprawia przypisanego oskarżonemu czynu Sąd zastosował kumulatywną kwalifikację – art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. i art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Uznając przy tym, iż działanie oskarżonego miało miejsce w ramach jednego zdarzenia historycznego, posługiwał się on tym samym narzędziem, działał w podobny sposób oraz z uwagi na tożsamość kwalifikacji prawnych przypisanych oskarżonemu w punkcie 1 wyroku przestępstw - art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. i art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. Sąd zastosował konstrukcję ciągu przestępstw określoną w art. 91 § 1 kk.

Art. 207 §1 k.k. penalizuje zachowania polegające na fizycznym lub psychicznym znęcaniu nad osobą najbliższą, małoletnią, a także nad osobą pozostającą w stosunku zależności od sprawcy lub osobą nieporadną ze względu na jej stan fizyczny lub psychiczny.

Znęcanie fizyczne polega m. in. na zadawaniu cierpień fizycznych poprzez bicie, duszenie, szarpanie, natomiast istotą znęcania psychicznego jest dręczenie psychiczne m. in. poprzez zastraszanie, grożenie, lżenie. Od strony przedmiotowej znęcanie przybiera często postać zachowań jedno lub wielorodzajowych naruszających różne dobra jak nietykalność cielesna, godność osobista, systematycznie powtarzających się, które jako całość stanowią odrębne przestępstwo. Przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne "znęca się", charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy. Pojęcie "znęcanie się" na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest, zatem możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą dwóch osób w tym samym czasie. Jednocześnie o uznaniu za "znęcanie się" zachowania sprawiającego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego "znęcania się". (por. Komentarz do kk t. 2 s. 613-616 pod red. Andrzeja Zolla, Zakamycze 1999).

W świetle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony w okresie stycznia 2013 r. do dnia 29 czerwca 2014 r. w K., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubinę T. K. oraz psychicznie nad swoimi dziećmi G. K. i D. K., a w okresie od lutego 2014 r. do dnia 29 czerwca 2014 r. znęcał się psychicznie nad K. K. (2) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury domowe w trakcie których groził pokrzywdzonym uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, w tym przy użyciu noża, groził spalaniem mieszkania, które to groźby wzbudzały u pokrzywdzonych realną obawę ich spełnienia, budził pokrzywdzonych w nocy uniemożliwiając wypoczynek, a nadto używał wobec T. K. słów uznawanych powszechnie za wulgarne i obelżywe oraz szarpał ją i popychał.

Uzależnienie oskarżonego, brak stałej pracy i problemy finansowe powodowały postępujące pogorszenie się wzajemnych relacji pomiędzy T. K. i W. S., przy czym od początku 2013 roku zachowanie oskarżonego względem konkubiny przybrało cechy znęcania się. Używanie w stosunku do T. K. słów wulgarnych i obelżywych, jak również szarpanie i popychanie powodujące u niej ból fizyczny, było niewątpliwie rozmyślnie i miało na celu poniżenie, pokazanie swojej przewagi fizycznej, jak również stanowiło wyładowanie negatywnych emocji wobec jej osoby.

Ciągły stan nietrzeźwości W. S., jak również złe relacje z członkami rodziny powodował wzrost poziomu agresji, czego rezultatem były wywoływane przez oskarżonego awantury, w tym w godzinach późnowieczornych i nocnych, które niewątpliwie zakłócały normalne funkcjonowanie pozostałym domownikom. Podobnie ocenić należy budzenie członków rodziny w nocy i żądanie od nich wykonania określonych czynności np. zrobienia kolacji, zakupu alkoholu czy skręcenia papierosa. Długotrwałość i intensywność takich zachowań, jak i brak poczucia spokoju i bezpieczeństwa z pewnością stanowi przejaw psychicznego znęcania się.

W. S. podkreślając wielokrotnie, iż to on jest właścicielem mieszkania, w którym mieszkali pokrzywdzeni, żądając by się wyprowadzili demonstrował swą materialną przewagę nad nimi, a w sytuacji gdy pokrzywdzonych nie stać było na wynajęcie lub kupienie innego lokalu, z pewnością wywoływał u nich poczucie zależności i niepewności o własną przyszłość. Dodatkowo W. S. wielokrotnie groził domownikom, że spali mieszkanie, odkręci kurki z gazem i spowoduje wybuch, że ich zabije, że „ktoś pójdzie na odstrzał, tylko nie wie jeszcze, kto”, do syna G. mówił, że „na śpiku go ubije”, niejednokrotnie szedł do kuchni po nóż, zaczął przechowywać nóż w swoim pokoju pod poduszką.

Mając na uwadze, iż W. S. najczęściej znajdował się w stanie nietrzeźwości, czy wręcz upojenia alkoholowego, był wielokrotnie agresywny, oczywistym jest, że pokrzywdzeni mogli realnie obawiać się o swoje zdrowie i życie zarówno w kontekście podpalenia mieszkania, jak i użycia wobec nich niebezpiecznego narzędzia, o czym najlepiej świadczą wydarzenia z dnia 29 czerwca 2014r. O realnej obawie spełnienia przez oskarżonego gróźb świadczy również to, iż domownicy zaczęli chować znajdujące się w mieszkaniu noże, w tym w miejsca, które miały skutecznie uniemożliwić ich znalezienie tj. do zamrażalnika.

Jednocześnie Sąd uznał, iż działanie W. S. było świadome i celowe, brak tu podstaw dla kwestionowania poczytalności oskarżonego, który musiał doskonale wiedzieć, co robi (potwierdziła to także opinia sądowo-psychiatryczna). Oskarżony dopuszczał się przy tym wyżej opisanych działań wielokrotnie będąc pod wpływem alkoholu. Z obiektywnego punktu widzenia takie zachowanie oskarżonego miało charakter intensywny i było długotrwałe, było więc wyrazem jednorodnego zamiaru sprawcy. Oskarżony chciał bowiem wyrządzić dolegliwość i krzywdę swoim najbliższym, a więc udręczyć ich, dokuczyć i wywołać u nich strach. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd nie wynika, żeby powyższe działania oskarżonego w jakikolwiek sposób były prowokowane przez pokrzywdzonych.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można było natomiast przyjąć, iż W. S. działał w zamiarze bezpośrednim psychicznego znęcania się nad K. K. (2), G. K. i D. K. poprzez kierowanie pod ich adresem słów uznawanych oraz fizycznego znęcania się poprzez szarpanie za odzież i popychanie. W. S. nie atakował fizycznie jako pierwszy G. K., a do szarpaniny, a nawet bójki dochodziło zazwyczaj na skutek interwencji G. K. w sytuacji niewłaściwego zachowania się ojca, w tym wobec matki. Jednocześnie pomiędzy G. K., a W. S. brak było dysproporcji fizycznej, wręcz przeciwnie, to G. K. jako młody, wysportowany mężczyzna, trzeźwy w trakcie zdarzeń miał przewagę nad ojcem i jak sam przyznał w momencie fizycznego kontaktu nie bał się jego agresji wobec swojej osoby.

Poza sporem pozostaje również, iż W. S. nie był zadowolony z powrotu K. K. (2) do wspólnego miejsca zamieszkania, jak również przebywania tam M. S. (1), co w świetle poczynionych ustaleń po części uznać należy za zrozumiałe. K. K. (2) z jednej strony była zależna od oskarżonego, albowiem wraz z synem zamieszkiwała w jego mieszkaniu i z uwagi na sytuację finansową nie miała możliwości wyprowadzki, z drugiej potrafiła zachowywać się w stosunku do ojczyma prowokacyjnie i arogancko. O powyższym świadczy najlepiej przedłożone przez pokrzywdzoną nagranie jednej z awantur, gdzie K. K. (2) w wulgarny sposób odzywa się do W. S., jest stroną napastliwą i z pewnością nie odczuwa żadnej przewagi ze strony ojczyma. Powyższe świadczy dobitnie o tym, iż w trakcie awantur, które niewątpliwie były codziennością dochodziło pomiędzy stronami do wzajemnych krzyków, używania wulgarnych słów, przy czym obie strony brały czynny i aktywny w nich udział, co jednoznacznie wynika z przedłożonego przez K. K. (2) nagrania, a co wyklucza przyjęcie psychicznego znęcania się. K. K. (2) wskazała również na fakt uderzenia jej przez oskarżonego w twarz, jednakże z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż było to zdarzenie jednorazowe, do którego doszło podczas wzajemnej kłótni, a co za tym idzie zachowanie takie nie mogło być uznane za formę fizycznego znęcania się na pokrzywdzoną.

Psychiczne znęcanie nad pokrzywdzonymi miało polegać również na wyganianiu pokrzywdzonych z domu (faktyczne działania skutkujące opuszczeniem przez pokrzywdzonych miejsca zamieszkania), która to okoliczność nie znalazła potwierdzenia w zeznaniach pokrzywdzonych, jak również pozostałym materiale dowodowym, a co uzasadniało wyeliminowanie tych zachowań z opisu przypisanego oskarżonemu przestępstwa znęcania się.

Za znęcanie psychiczne i fizyczne nie można uznać również pojedynczych zachowań oskarżonego w stosunku do córki D. polegającego na wyzywaniu jej słowami wulgarnymi czy popchnięciu na kuchenkę gazową. Zachowania takie miały miejsce zawsze podczas awantury, gdy córka stała w obronie matki, a co za tym idzie należy uznać, iż nie były one wymierzone świadomie i celowo przeciwko dziecku, lecz stanowiły, jakkolwiek wysoce niepożądaną, lecz spontaniczną reakcję na ingerowanie w sprawę rodziców.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie następujące okoliczności:

Rozważając wymiar kary dla oskarżonego Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 kk, tj. wzgląd na społeczną szkodliwość przypisanych mu czynów i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary.

Uwzględniając jednocześnie przewidziane w ustawie granice zagrożenia Sąd Okręgowy zdecydował wymierzyć oskarżonemu W. S.:

- za ciąg przestępstw kwalifikowanych z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. i art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. karę 10 lat pozbawienia wolności,
- za czyn drugi kwalifikowany z art. 207 §1 k.k. karę 1 roku pozbawienia wolności.

Oceniając społeczną szkodliwość czynów przypisanych W. S. Sąd miał na uwadze, że dopuścił się on zamachu na najważniejsze dobro prawne jakim jest życie i zdrowie człowieka, dodatkowo swoje działania skierował przeciwko członkom rodziny, dla których winien być wsparciem, a nie stanowić zagrożenie.

Rozważając kwestię wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Okolicznością łagodzącą co do obu przypisanych oskarżonemu czynów była uprzednia niekaralność oskarżonego za przestępstwa.

Podkreślić należy również, iż niewłaściwe zachowanie oskarżonego wobec najbliższych, jakkolwiek wysoce naganne, spowodowane było częściowo również ich postawą. W. S. pozostając z T. K. przez okres dwudziestu lat w konkubinacie miał prawo nie akceptować jej nocnych wyjść i niezapowiedzianych wyjazdów, a pokrzywdzona wiedząc, iż konkubent podejrzewa ją o zdradę i mając świadomość, iż jest to podłożem konfliktów w żaden sposób nie starała się zmienić tej sytuacji. Oskarżony jako ojciec mógł również demonstrować swoje niezadowolenie wobec syna G., który bez żadnego konkretnego powodu przerwał naukę, nie miał stałej pracy, a co w rezultacie przekładało się na jego stosunek wobec syna. Zrozumiałym jest również, iż W. S. mógł być niezadowolony z powrotu do wspólnego miejsca zamieszkania K. K. (2), która w tym czasie była osobą dorosłą, samodzielną, a z którą oskarżonego nie łączyły najlepsze relacje. Co więcej postawa K. K. (2), w sytuacji, gdy nie posiadała żadnych praw do zajmowanego lokalu była arogancka i roszczeniowa, w szczególności w kontekście sprowadzania do miejsca zamieszkania swojego narzeczonego, na którego pobyt oskarżony się nie godził, a co z uwagi na zachowanie K. K. (2) i M. S. (1), chodzenie po całym mieszkaniu, przełączaniem programów telewizyjnych w pokoju zajmowanym przez oskarżonego, jak również konieczność nocowania D. K. w kuchni, uznać należy za całkowicie zrozumiałe.

Okolicznością obciążającą był natomiast fakt działania oskarżonego, co do wszystkich przypisanych mu przestępstw w stanie upojenia alkoholowego, co każdorazowo stanowiło czynnik spustowy i wyzwalało agresywne zachowanie, jednocześnie ograniczało kontrolę nad swoim zachowaniem. Oskarżony jako dorosły, doświadczony mężczyzna, posiadający zdolność myślenia abstrakcyjnego, z pewnością zdawał sobie sprawę z negatywnych konsekwencji, zarówno dla siebie, jak i swojej rodziny, wynikających ze szkodliwego spożywania przez niego alkoholu i mógł przewidywać skutki swoich działań w stanie upojenia alkoholowego. To doświadczenie życiowe nie doprowadziło do podjęcia przez oskarżonego skutecznego leczenia odwykowego, jak również nie motywowało do zachowania abstynencji. Postawę taką oceniać należy szczególnie naganie.

Okolicznością obciążającą był również fakt, iż ofiarami obu przestępstw były osoby najbliższe dla oskarżonego, którym - z natury łączącej go z nimi więzi rodzinnej i z mocy prawa - obowiązany jest świadczyć pomoc oraz działać dla ich dobra. Znęcanie się nad konkubiną, dziećmi i pasierbicą, jak również zamach na życie syna i pasierbicy wywarło niewątpliwie negatywny wpływ na życie emocjonalne całej rodziny i zawsze już będzie odciskało się piętnem na ich życiu.

Równocześnie z uwagi na fakt, iż W. S. przypisane mu przestępstwa popełnił w warunkach realnego zbiegu przestępstw, zgodnie brzmieniem przepisu art. 85 k.k. Sąd zobligowany był wymierzyć mu karę łączną określając

jej wysokość w granicach od najwyższej z kar wymierzonych tj. 10 lat pozbawienia wolności do ich sumy tj. 11 lat pozbawienia wolności. Przy określaniu wysokości kary łącznej Sąd uznał, iż możliwe jest zastosowanie zasady absorpcji, za czym przemawiała zwartość związków czasowych popełnionych czynów oraz fakt, że godziły one w związane ze sobą dobra prawne, były to bowiem przestępstwa przeciwko rodzinie i życiu ludzkiemu. Wskazać też należy, że wszystkie przestępstwa zostały popełnione w części na szkodę tych samych pokrzywdzonych tj. K. K. (2) i G. K..

W konsekwencji Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności uznając, iż jest ona adekwatna do popełnionych przez niego czynów. Sąd uznał, że tylko kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze będzie dla oskarżonego skutecznym bodźcem do przemyślenia swego postępowania, a z drugiej strony spełni swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze oraz spowoduje, iż będzie on miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie kolejnych przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu i nie będzie miał poczucia bezkarności.

Nadto, orzeczona kara pozbawienia wolności, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29 czerwca 2014r. do nadal.

Zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonych Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na rzecz K. K. (2) kwotę 5.000 zł i na rzecz G. K. kwotę 3.000 zł.

Biorąc pod uwagę charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych, które jedynie z uwagi na udzielenie pomocy medycznej nie doprowadziły do ich śmierci, fakt hospitalizacji i operacyjnego leczenia, jak również odczuwane do chwili obecnej skutki zdarzenia i brak pełnej sprawności fizycznej Sąd uznał, że zasądzona kwota nie jest wygórowana, a wręcz przeciwnie stanowi symboliczne zadośćuczynienie za cierpienia psychiczne i fizyczne związane z powstałymi obrażeniami i rekonwalescencją.

Sąd zasądził również na rzecz pokrzywdzonej T. K. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 1.000 zł. Podkreślić należy, iż T. K. w związku z popełnionym na jej szkodę przestępstwem psychicznego i fizycznego znęcania nie doznała żadnych poważnych obrażeń, a wyrządzona jej krzywda dotyczyła przede wszystkim sfery psychicznej. Jakkolwiek Sąd w żaden sposób nie kwestionuje ciężaru gatunkowego wyrządzonej pokrzywdzonej krzywdy, to jednocześnie uznał, iż zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota winna być odniesiona do kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia na rzecz K. i G. K. tym bardziej, iż T. K. nie sprecyzowała swojego wniosku, co do wysokości żądanego zadośćuczynienia.

W punkcie 8, 9 i 10 wyroku Sąd orzekł o dowodach rzeczowych. Na podstawie art. 44 §2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego z białą rękojeścią o długości 23,5 cm i długości ostrza 13,5 cm, który służył oskarżonemu do popełnienia przypisanej mu zbrodni usiłowania zabójstwa. Jednocześnie na podstawie art. 230 §2 k.p.k. Sąd zwrócił pokrzywdzonej K. K. (2) i oskarżonemu W. S. ich rzeczy osobiste, w które byli ubrani w dniu 29.06.2014r. uznając, iż na obecnym etapie postępowania nie są one przydatne dla postępowania karnego.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 11 i 12 wyroku, które uzasadniają cztery efektywne terminy rozpraw ($600 \text{ zł} \times 20\% = 120 \text{ zł} \times 3 + 600 = 960 \text{ zł} + 23\% \text{ VAT} = 1.180,80 \text{ zł}$).

Mając na uwadze, iż w stosunku do W. S. orzeczona została bezwzględna kara pozbawienia wolności, a nadto, iż oskarżony nie posiada żadnego źródła dochodu i jest pozbawiony wolności Sąd zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty.

SSR del do SO Izabela Dehmel SSO Tomasz Borowczak

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. Notować w kontrolce uzasadnień.
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - obrońcy oskarżonego
 - pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej adw. R. G.
3. Za 14 dni lub z apelacją.

Poznań, dn. 08.05.2015r

SSR del. do SO Izabela Dehmel